

# GAZETA UJSOLSKA

NIECODZIENNA

Wydanie  
wielkanocne  
Nr 42 /marzec  
2024 r.



**GLINKA \*SOBLÓWKA \*UJSOŁY \*ZŁATNA**

*"...zaczynij od pustego grobu  
od słońca  
ewangelie czytają się jak hebrajskie litery  
od końca ..."*

*Fragment wiersza "Od końca" J. Twardowski*

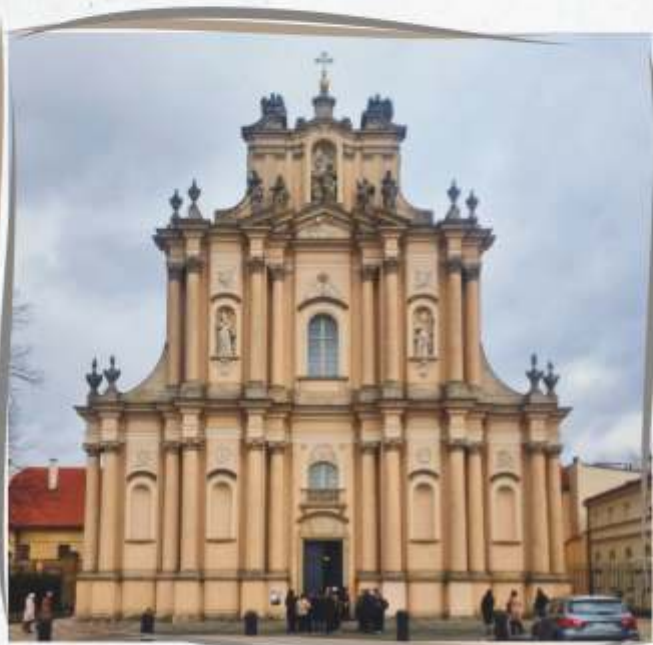
Przewodnicząca RG Ujsoly  
Władysława Salachna  
z Radnymi

Sołtysi  
Gminy Ujsoly

Wójt Gminy Ujsoly  
Tadeusz Piętka

## Prawdziwie zmartwychwstał, ale...

W rezurekcję wszystkie katolickie kościoły w Polsce pękają w szwach. Wierni walą drzwiami i oknami, aby wyrzucić z siebie gromkie Alleluja. Tę wyjątkową radość, że oto stała się rzecz niesłychana i trzeba ją koniecznie ogłosić całemu światu.



Więc również w tym późnobarokowym kościele Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie nie mogło być inaczej. Tłum zawsze dopisywał. Zawsze przychodził, kołysał się i śpiewał radośnie, że oto Bóg zmartwychwstał. Ale odkąd zawitał do tego kościoła słynny Jan Twardowski, rektor, poeta i ksiądz, ludzie po prostu oszaleli. Kto tylko żyw pędził co tchu i to dosłownie jeden przez drugiego.

Po co? Ano po to, żeby być bliżej czegoś wyjątkowego, czegoś co się zdarza raz na dziesiątki lat. Bo Jan Twardowski był postacią nietuzinkową. Fenomenem. Taki Jan Twardowski nie rodzi się często. Ludzie to czuli i byli zachwyceni. Tą jego zwyczajnością i prostotą. Tym jak w swojej poezji przekomarzał się z mrówką, biedronką czy jaskółką.



Tym jak przemawiał do dzieci. Tym jak postanowił napisać dla nich filozofię o świecie i o Bogu. Ale nie taką wziętą z podręcznika, w której Bóg co chwila grozi palcem i srogo marszczy brwi. Ale zupełnie inną. Taką, w której się do wszystkich szeroko uśmiecha. Wszystkich do siebie przytula i wszystkich tak samo kocha. Ludzie byli głodni takich słów i takiego Boga.



# Z PRAC URZĘDU

Dlatego kiedy Jan Twardowski stał za ołtarzem, to kościół nie mieścił ludzi. Stali wszędzie. Nieprzebrane tłumy. Jedni w przedsionku, inni całkiem na zewnątrz. Jeszcze inni na chodniku. A on mówił i mówił. Że dla naszego wspólnego dobra musimy jednak wrócić do szkoły. I to najlepiej do pierwszej klasy. Po to żeby jeszcze raz przerobić tę samą lekcję o miłości. Tak jak przerabia się alfabet. Cierpliwie. Litera po literze. Bo z czym jak z czym, ale z miłością to nam niestety nie wyszło.



A potem jeszcze dodawał, że ewangelię należy czytać tak jak się czyta hebrajskie litery. Nie od początku, ale od końca. Od zmartwychwstania. Od tego porannego słońca, które odbija się w zdumionych oczach Marii Magdaleny. Od szoku apostołów, którzy patrząc w pusty grób sami jeszcze nie wierzą w to co się stało. I od pewnego młodzieńca nie z tej ziemi, który mówi tajemniczo. **„Nie ma Go tu”.**

Bo tylko tak czytana ewangelia ma sens. Inaczej utkniemy gdzieś w pół drogi; w brzęku Judaszowych srebrników, w mrokach Piotrowej zdrady. W rozpamiętywaniu bólu i porażki. W szukaniu winnych klęski naszego Mistrza. A to przecież nie o to chodzi. Tak mówił Jan Twardowski do zasłuchanych ludzi na każdej rezurekcji, którą prowadził. A kiedyś posunął się jeszcze dalej.



Wyszedł na ambonę, żeby wygłosić kazanie i tradycyjnie oznajmił

**„Chrystus zmartwychwstał”.**

A kiedy pobożny lud odpowiedział „Prawdziwie zmartwychwstał”, to odczekał dłuższą chwilę, aż wszyscy umilkli. I wtedy w tej kościelnej, absolutnej ciszy wypalił znienacka.:

**„Ale wy i tak w to na serio nie wierzycie. Prawda?”**

Po czym zszedł z ambony i ku zdumieniu wszystkich zakończył to swoje krótkie kazanie.

Tadeusz Piętka

# Z PRAC URZĘDU

**To tylko pięć minut,  
a może nawet .... mniej**



Wielkimi krokami zbliżają się kolejne wybory. Tym razem te nasze, samorządowe. Te, które rozstrzygną o tym, kto będzie wójtem naszej gminy, a kto radnym. Jednym słowem komu zaufamy i w czyje ręce oddamy naszą przyszłość.

Ktoś w Ujsołach policzył, że czas, który musimy poświęcić na tę czynność wynosi około pięciu minut. Może i mniej. Tak, to nie pomyłka. Mniej więcej pięć minut zajmuje każdemu z nas ten tak zwany proces wyborczy. A więc wejście do lokalu wyborczego, pobranie karty do głosowania, wrzucenie jej do urny i grzeczne „do widzenia” komisji wyborczej. I pomyśleć, że tak krótka chwila decyduje potem praktycznie o wszystkim. O tym jakie będą nasze Ujsoły dziś, jutro i pojutrze. Jakie będą Ujsoły na wiele wiele lat. Nie tylko dla nas, ale również dla tych, którzy po nas przyjdą.

Więc trochę głupio byłoby zmarnować te pięć minut na siedzenie w domu, zwłaszcza że niewykorzystane bezpowrotnie przepadną. Nikt nam ich już potem nigdy nie przywróci. A o tym jak będzie wyglądał świat zadecydują za nas inni. Nie możemy też tak sobie wzruszyć ramionami, że ten jeden głos, który mamy w swoim ręku nic nie znaczy. Bo to nieprawda. Historia przecież zna takie przypadki, kiedy to właśnie ten pojedynczy głos przechylał wyborczą szalę i decydował o wszystkim. Bo trzeba nam wiedzieć, że tego wyborczego dnia ma on właśnie taką wyjątkową moc. Ale tylko wtedy. Tego jednego jedyne dnia, który przychodzi zaledwie raz na pięć lat. Puka do drzwi i upomina się nieśmiało o to, abym przypadkiem o sobie nie zapomniał. I tylko tyle. **Tym razem będzie to w niedzielę 7 kwietnia.** Jeśli wtedy odmówię, jeśli wtedy powiem sorry, mam ważniejsze sprawy na głowie, to świat się oczywiście nie skończy. Ale na pewno skończy się coś innego. Skończy się pretekst do tej wysanej z mlekiem matki, nieszczęsnej, zapisanej w polskich genach skłonności do krytyki, narzekania i biadolenia na wszystko wokół. Do tego nieustannego przewracania oczami, mlaskania i utyskiwania, że nic nie jest takie jak powinno być. Że naszymi sprawami rządzą jakieś obce stwory, które nie wiadomo kto wybrał. Bo wtedy ktoś całkiem serio zapyta: „hola, hola mój ty miły kolego! A gdzie ty byłeś w niedzielę 7 kwietnia? No i co wtedy? Czym się wykręcę? Że przegapiłem, zapomniałem, miałem inne plany? Trochę słabe argumenty. Zwłaszcza, że już nawet małe dziecko w Ujsołach wie, ile czasu zajmuje nam ta wyborcza czynność. Zaledwie pięć krótkich minut, które potem decydują o pięciu długich latach dla całej naszej ujsolskiej wspólnoty. A do tego sam wybór też nie jest jakoś wyjątkowo trudny i skomplikowany. Bo my się znamy i wiemy kogo na co stać. Więc wcale nie musimy ślęczeć godzinami nad nazwiskami kandydatów, nie musimy rozgryzać ich życiorysów i biegać po radę do wróżki. Wystarczy, że postawimy na tych, których jesteśmy pewni, że nie zawiodą. A zatem idziemy do wyborów. To tylko pięć minut. A może nawet mniej. To tylko pięć minut, a może nawet .... mniej



# Z PRAC URZĘDU

## VIII KADENCJA RADY GMINY UJSOŁY

ROK	Ilość sesji	Ilość podjętych uchwał
2018	3	36
2019	11	86
2020	9	67
2021	10	79
2022	13	79
2023	13	87
2024	1	5
<b>RAZEM</b>	<b>60</b>	<b>439</b>

Przewodnicząca  
RG Ujsoly  
2021-2024



Władysława  
Salachna

Przewodniczący  
RG Ujsoly  
2018-2020



Zdzisław  
Krawiec

Z-ca Przewodniczącej  
RG Ujsoly



Maria  
Kotrys



Marzena  
Caputa



Iwona  
Kielbasa



Barbara  
Kokoszka



Barbara  
Kreczmer



Barbara  
Rybarska



Katarzyna  
Sporek



Andrzej  
Bryja



Kazimierz  
Grabowski



Henryk  
Hutyra



Adam  
Janota



Czesław  
Kobielius



Jacenty  
Rybarski



Dariusz  
Szczotka

### Komisja Rewizyjna

Grabowski Kazimierz - Prz.  
Hutyra Henryk  
Rybarska Barbara  
Caputa Marzena

Komisja Zdrowia  
i Bezpieczeństwa Publicznego  
Kreczmer Barbara - Prz.  
Caputa Marzena  
Sporek Katarzyna  
Bryja Andrzej  
Szczotka Dariusz

Komisja Edukacji, Kultury,  
Sportu i Turystyki  
Rybarska Barbara - Prz.  
Kokoszka Barbara  
Kobielius Czesław  
Sporek Katarzyna  
Szczotka Dariusz

Komisja Skarg,  
Wnioseków i Petycji  
Szczotka Dariusz - Prz.  
Hutyra Henryk  
Kobielius Czesław  
Grabowski Kazimierz  
Kielbasa Iwona

### Obecność na sesjach Rady Gminy Ujsoly w latach 2018-2024



Komisja Rozwoju  
Gospodarczego i Finansów  
Janota Adam - Prz.  
Kreczmer Barbara  
Kielbasa Iwona  
Rybarski Jacenty  
Bryja Andrzej

Serdecznie dziękuję  
Państwu Radnym  
oraz Sołtysom  
za pięcioletnią  
współpracę  
która zmieniła Ujsoly  
na lepsze.  
Wójt Gminy Ujsoly  
Tadeusz Piętka

## ZWIĄZANI Z TĄ ZIEMIĄ



**Ludwik Kurowski** - kowal w Ujsołach. Urodził się 22 lipca 1909 roku w Ujsołach jako syn Wojciecha i Anny z domu Lach. Szkołę podstawową ukończył w Ujsołach. W latach 1931 – 1933 odbył zasadniczą służbę wojskową w Białej Krakowskiej, w funkcji wojskowej rusznikarz (wyrób, naprawa i konserwacja ręcznej broni palnej). Po wojsku mając 24 lata żeni się w Ujsołach ze swoją rówieśniczką Albiną córką Ludwika Ryłko i Reginy z domu

Stawinoga. Przed wybuchem II Wojny Światowej w kwietniu 1939 roku zostaje powołany do wojska w celu odbycia szkolenia. Później bierze udział w walkach na odcinku Andrychów. Ranny w obie nogi 18 września 1939 roku powraca do domu. Małżeństwo doczekało się pięciorga dzieci: czterech synów i jednej córki. Najstarszy Józef i najmłodszy Władysław zmarli jako małe dzieci. Córka Maria (1937) do chwili zamążpójścia pomaga matce w gospodarstwie, a dwaj pozostali synowie Stanisław (1942), który w wieku 30 lat ginie tragicznie i Józef (1944) uczyli się kowalstwa w kuźni pod nadzorem Ojca. Mistrz kowalstwa Ludwik był członkiem Cechu Rzemiosł Różnych w Żywcu, a jego dwaj synowie ukończyli stosowne kursy uprawniające ich do pracy w tym zawodzie. Kowal to zawód nie dla każdego. Kowal musi mieć właściwą kondycję zdrowotną i ruchową pozwalającą na pracę w trudnych warunkach panujących w kuźni oraz sprawne dłonie i palce nieodzowne przy ręcznej bądź za pomocą młota kuźniczego obróbce metali. W czasie, gdy kowalem był Ludwik ludzie na wsi utrzymywali się głównie z pracy na roli. Kobieta prowadziła dom, wychowywała dzieci i pracowała na gospodarstwie rolnym obok męża, który najczęściej był furmanem. Jeżeli pracował to jako drwal w lesie lub dorywczo jako furman przy zrywce drzewa. Taki tryb życia wymagał narzędzi rolniczych i odpowiednio podkutego konia, który stanowił podstawowy środek transportu i siły roboczej na wsi. By to wszystko sprawnie działało potrzebny był kowal, który umiał zaradzić i pomóc w każdej sytuacji. Ludwik we wsi znany był jako dobry i ceniony fachowiec, a swoją pracę wykonywał solidnie i uczciwie. Na brak pracy nie narzekał. Najważniejszą czynnością Ludwika zgodną z tradycją kowala było podkuwanie koni i dbanie o ich osprzęt w czym Ludwik się specjalizował.

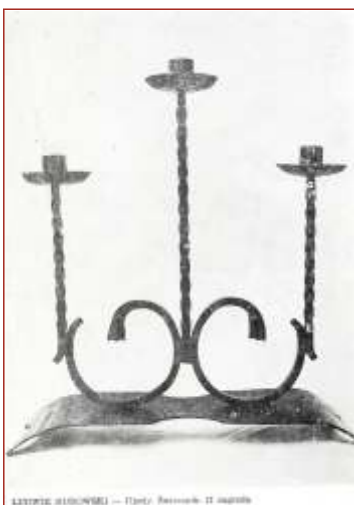
Ponadto wykonywał i naprawiał narzędzia rolnicze (pługi, brony, kosy, sierpy), elementy pojazdów mechanicznych (okucia kół i płozów sań) oraz przedmioty użytkowane w gospodarstwie domowym. Z Jego usług korzystali nie tylko rolnicy okolicznych wsi ale również proboszcz parafii Ujsoly ks. Józef Piotrowski, który bardzo cenił pana Ludwika jako solidnego fachowca, a któremu zlecał do wykonania różne prace przy kościele. Dla parafii Ludwik wykonał: płytę żelbetonową w przedsionku kościoła, ozdobne zawiasy i klamki do wszystkich drzwi w kościele, podstawę pod krzyż na cmentarzu, rusztowanie pod dzwony na wieży kościelnej, pokrywy na studzienki odwadniające wokół kościoła itp. Poza pracą w kuźni interesował się różnymi nowościami w dziedzinie mechanizacji, a zakupiona przez Niego nowoczesna maszyna do młócenie zboża zwana potocznie „lancem”, zrobiła furorę na wsi i szybko wyeliminowała omłoty ręczną maszyną i cepami. Innym nowatorskim pomysłem Ludwika były gumowe koła zastosowane w wozach konnych, po których części Ludwik jeździł aż do Mikołowa. Jeszcze innym

praktycznym wynalazkiem kowala Ludwika były metalowe hamulce do wozów konnych. Pan Ludwik był człowiekiem czynu. Na bieżąco śledził potrzeby wsi i parafii starając się brać w nich udział. Gdy grodzili cmentarz (1972) podjął się nadzoru nad pracami oraz wraz z synem Józefem wykonał wszystkie roboty blacharskie potrzebne przy tego rodzaju pracach. W 1979 roku wziął udział w konkursie „Współczesne Ludowe Kowalstwo Artystyczne” zorganizowane przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Desa” oddział w Krakowie, w którym zajął II miejsce za wykonanie 2 świeczników. Kuźnia to było Jego życie. Tutaj pracował, a później spędzał czas z synem Józefem do końca swego życia.

Zmarł 10 lipca 1990 roku w wieku 81 lat i pochowany został na cmentarzu w Ujsołach, a Jego żona Albina dołączyła do Niego w niecałe cztery tygodnie po jego śmierci. Dziedzictwo w postaci kuźni wraz z wyposażeniem przejął po Nim syn Józef. Ludwik był człowiekiem pogodnym i pracowitym. Lubił figle i psoty. Przepadał za wnukami dla których zawsze znalazł czas.



1953 r. - ks. Józef Piotrowski i ks. Henryk Staudt z wizytą u kowala Ludwika Kurowskiego



1979 r. - świeczniki wykonane na konkurs „Współczesne Ludowe Kowalstwo Artystyczne”

# Z ŻYCIA GMINY



**Franciszek Machała** - kamieniarz i murarz w Ujsołach. Urodził się 11 czerwca 1920 roku w Ujsołach w wielodzietnej rodzinie rolniczej jako najstarszy syn z pięciorga braci Andrzeja i Marii z domu Jończy. Ukończył Pięcioklasową Szkołę Powszechną w Ujsołach. W czasie drugiej wojny światowej przebywał w obozie karnym Regensburg w Niemczech (1943 – 1945), gdzie pracował w kamieniołomie.

Po wojnie w dniu 27 listopada 1947 roku ożenił się w Ujsołach z młodszą od siebie o sześć lat Władysławą Kurowską i zamieszkał z żoną w domu teściów. Wkrótce na świat przyszło czworo dzieci: Krystyna (1947), Elżbieta (1950), Zofia (1954), Stanisław (1960). Rodzina tak jak wszystkie na wsi utrzymywała się z pracy na gospodarstwie rolnym oraz pracy dorywczej ojca w sezonie zimowym. Czasy były trudne, brak środków do życia zmuszał ludzi do poszukiwania pracy w innych rejonach Polski. Franciszek za pracą udał się pieszo przez góry do Zakopanego, gdzie pracował w lesie, a po południu u brukarza, gdzie nauczył się trudnego fachu obróbki kamienia. Praca ta spodobała się Franciszkowi. Kamieniarz to ciężka i mozolna praca jednak przynosi piękne i trwałe efekty. Być może uzyskać pożądaną pracę trzeba być cierpliwym i wytrwałym, mieć wizję rzeczy która ma powstać oraz umieć wybrać odpowiedni kamień do obróbki. Kamienia u nas w Ujsołach nie brakowało więc o materiał było przynajmniej łatwiej. Natomiast pozyskanie go (łamanie ręczne) wymagało dużo czasu i umiejętności. Franciszek Machała posiadał potrzebne w tym zakresie przymioty. Był skromny i pracowity, pozostawił po sobie niepowtarzalne dzieła swojej mistrzowskiej pracy. To jego prace z kamienia możemy oglądać i podziwiać między innymi w Ujsołach w postaci fragmentów (detali) elewacji kościoła parafialnego. O pracę na wsi było bardzo trudno, ale stopniowe wykańczanie kościoła pozwoliło młodemu Franciszkowi rozwinąć skrzydła i zapracować na utrzymanie swojej rodziny.

Pierwsze prace, które rozpoczął przy kościele prowadził pod nadzorem kwalifikowanego kamieniarza Franciszka Wójcika z Żywca, by później pracować samodzielnie z dobranymi przez siebie pomocnikami. Ksiądz Józef Piotrowski proboszcz parafii ceniał solidną pracę Franciszka i zlecał mu różne prace do wykonania (nie tylko kamieniarskie) przy kościele w tym: znalezienie, nałamanie i obróbka kamienia przeznaczonego na obłożenie okna nad drzwiami frontowymi w fasadzie kościoła wraz z kamiennym krzyżem (1951-1952), przygotowanie kamienia na dokończenie tylnego frontonu kościoła, nałamanie, obróbka i ułożeniu kamiennych schodów wejściowych o długości 129 mb (1954 - 1955), założenie krat w tylnych oknach kościoła, a tym samym zabezpieczenie zakrystii i kaplicy, odwodnienie kościoła (1955), przygotowanie kamienia i pomoc w budowie „Babińca” (1956), znalezienie i przygotowanie kamienia na ogrodzenie kościoła murem około 300 m<sup>3</sup> (1966), budowa muru otaczającego kościół 250 mb (1967 – 1969), wyłożenie płytami kamiennymi placu przed kościołem i chodnika kamiennego na 2.50 m szerokości wokół kościoła (1970). W 1968 roku Franciszek uzyskał tytuł czeladnika w rzemiośle murarstwa składając stosowny egzamin w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie. Po zakończonych pracach przy kościele w latach siedemdziesiątych podjął pracę w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las” w Żywcu. Oprócz pracy zawodowej Franciszek Machała wykonywał kamienne nagrobki

i podmurówki z kamienia pod pomniki oraz elewacje suteryn w domach prywatnych. Wykonane przez Franciszka prace z kamienia są ładne, trwałe i w stanie niezniszczalnym dotrwały do dzisiaj.

22 września 1996 roku umiera żona Franciszka Władysława, a On sam 5 lat później dnia 17 listopada 2001 roku. Obaj spoczywają na cmentarzu parafialnym w Ujsołach.

A jakim człowiekiem był Franciszek Machała: pracowity i skromny, uczciwy i szczery, dobry mąż i kochający ojciec, zdążający do celu zawsze prostą i bezpośrednią drogą.



Okno nad drzwiami frontowymi w fasadzie kościoła wraz z kamiennym krzyżem (1951-1952)



Zaświadczenie z pobytu w obozie karnym Regensburg w Niemczech

## KGW UJSOŁY NA JARMARKU

Ciasto, kanapki i gorącą fasolkę na ostro można było znaleźć na stoisku Koła Gospodyń Wiejskich z Ujsół w trakcie trwania „Beskidzkiego Jarmarku Karnawałowego”. Wydarzenie odbywało się w Miejskim Centrum Kultury 27 stycznia 2024 roku. Jego organizatorami byli: Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi wraz ze Starostą Żywieckim oraz Burmistrzem Miasta Żywca.

W trakcie Jarmarku, na scenie MCK – u zaprezentował się ZPiT „Ziemia Żywiecka” z Żywca. Wystąpili także „Grojecowianie” z Wieprza oraz „Wielkopolanie” z Poznania. W programie znalazły się tańce regionalne oraz obrzędowe motywy bożonarodzeniowe. Heligonistów reprezentowała grupa działająca w Ognisku Muzycznym przy GCKPiT w Wieprzu. Swoją sztukę muzyczną zaprezentowała orkiestra dęta z Międzybrodzia Bialskiego. Na stoiskach rękodzielników znalazło się wiele cennych i ciekawych wyrobów związanych z tradycją regionalną. Sporą część sali widowiskowej zajmowały stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z Żywiecczyny. Na stołach królowały potrawy kuchni góralskiej. U gaźdin można było także znaleźć materiały promocyjne poszczególnych gmin prezentujących się na Jarmarku.

CKSiR Ujsoły składa serdeczne podziękowania dla Pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Ujsół za przygotowanie stoiska wraz z jego obsługą w trakcie wydarzenia.

A.M.



## CYFROWA ODSŁONA JUHASA

Zespół Młode Juhasy działa już od 60 lat. Współczesne formy utrwalania scenicznych i poza estradowych ekspresji dają nowe możliwości. Na gruncie social mediów (facebook, youtube i inne) – można promować pomysły, idee, ludzi, wydarzenia i wiele innych kwestii. Świetnie w nowoczesny kontekst cywilizacyjny wpisały się Młode Juhasy z Ujsół. Ten działający od 60 lat zespół folklorystyczny – sukcesywnie publikuje w sieci różnego rodzaju nagrania. W ten sposób powstała bogata biblioteka multimediów promujących ujsolskie



dziedzictwo kulturowe. W zasobach internetowych znalazły się m.in. nagrania ilustrujące budowę Wawrzyńcowej Hudy. Ciekawy materiał zgromadzono z koncertów poświęconych pamięci Jana Pawła II, odbywających się w kościele w Ujsołach. Dużym zainteresowaniem internautów cieszą się też pastorałki i kolędy nagrywane na okres Bożego narodzenia. Piękna muzyka, świetna aranżacja, gra aktorska – budują niepowtarzalną atmosferę poszczególnych materiałów. Warto od czasu do czasu zerknąć na youtube lub na profil facebookowy Młodych Juhasów. Filmy pozwolą przenieść się na chwilę w świat folkloru, tradycji i ludzkiej wrażliwości.

A.M.



## LUDZIE TWORZĄ WYDARZENIA

W kalendarzu imprez na nadchodzący sezon Gminy Ujsoły znalazło się wiele ciekawych pozycji. Będą to w głównej mierze imprezy cykliczne, które zyskały sobie już duże grono odbiorców. Sporą popularnością zarówno wśród mieszkańców jak i turystów cieszą się wydarzenia promujące lokalne dziedzictwo kulturowe. Do tego typu wydarzeń z pewnością należy zaliczyć „Zwyk Bacowski” organizowany w Osadzie Pasterskiej w Soblówce. W czerwcu zaplanowano już siedemnastą jego edycję. W połowie lipca ujsolski amfiteatr przyjmie uczestników 6. edycji Biesiady Ujsolskiej. Oczywiście nie może zabraknąć Wawrzyńcowych Hud. Początkiem sierpnia odbędą się już po raz 46. W tym czasie zjadą do Ujsół także zespoły uczestniczące w Tygodniu Kultury Beskidzkiej. We wrześniu przewidziano Gminno-Parafialne Dożynki. Impreza ma liczne grono sympatyków. W ubiegłym roku można było uczestniczyć w warsztatach szatkowania kapusty, klepania kosa, czy też robienia masła. Ten typ interakcji z publicznością ma wejść już na stałe do programu tej barwnej imprezy.

Ze sportowych wydarzeń warto wymienić 3. edycję Biegu Górskiego Śmierdzący Leń, który w całości organizuje Gmina Ujsoły. Planowana jest także kolejna odsłona ultramaratonu Chudy Wawrzyniec oraz zawody rowerowe Road Trophy – Ujsoły. Na Krawcowym Wierchu rywalizować będą siatkarze w grudniowej 4. edycja "Krawcula WinterCup".

Do szczególnie ważnych wydarzeń zaliczyć trzeba organizację koncertu w ramach uroczystych obchodów Dni Papieskich „Totus Tuus”. Jego uczestników od kilku lat gości ujsolska świątynia. Tym razem będzie to już czwarte spotkanie z myślą i nauką świętego Jana Pawła II.

Imprez w kalendarzu jest znacznie więcej. Ich współorganizatorami są kreatywne osoby i doświadczone organizacje. Dzięki ich wsparciu i zaangażowaniu wizerunek Gminy Ujsoły zyskuje ciągle na znaczeniu.

Na organizację większości kluczowych imprez - Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Ujsołach złożyło wnioski o dofinansowanie. Jednak największy potencjał i niematerialną wartość poszczególnych wydarzeń stanowią ludzie. Ich pomysły i obecność oraz pomoc w organizacji są nieocenione. Jedną z takich wyjątkowych grup stanowią Koła Gospodyń Wiejskich. Uczestniczą niemalże w każdej imprezie plenerowej i nie tylko. Wiedza pań – doświadczenie i umiejętności, w tym kulinarne – wpisały się na trwałe w klimat niejednego gminnego wydarzenia.

W kolejnych numerach Gazety Ujsolskiej - planowane są cykliczne publikacje, opisujące historię każdego z czterech Kół Gospodyń Wiejskich funkcjonujących w Gminie Ujsoły.

Wykaz wszystkich planowanych imprez w roku 2024 publikowany jest na stronie [www.ujsoly.com.pl](http://www.ujsoly.com.pl) w zakładce „Informator”.

A.M.



KGW GLINKA



KGW SOBLÓWKA



KGW UJSOŁY



KGW ŻŁATNA

## UJSOLSKI FINAŁ WOŚP

Ponad trzydziestoletnia działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyniosła wymierne efekty w postaci zakupu sprzętu do ratowania zdrowia i leczenia ludzi w ogóle. Początki tej powszechnie znanej inicjatywy sięgają roku 1993. Wtedy zorganizowano pierwszy finał, z którego środki miały wesprzeć zakup sprzętu dla Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

W Ujsołach także organizowane są lokalne finały WOŚP. W bieżącym roku impreza odbyła się 28 stycznia w Szkole Podstawowej w Ujsołach. Przedsięwzięcie koordynowała 9 GZ Łowcy Snów. W programie ujsolskiego 32. finału znalazły się takie atrakcje jak kiermasz ciast domowych oraz strefa animatora z zabawami dla dzieci. Nie zabrakło występów artystycznych. Swoim występem wydarzenie uświetnił zespół wokalny „Na Bystrej” z Ujsół. Były licytacje oraz występ harcerskiej grupy „Precedens”. W Ujsołach zebrano rekordowe 13162,37 zł. Rokrocznie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wspiera różne cele. W tym roku zbiórkę organizowano pod hasłem „Płuca po pandemii”. Zebrane w Ujsołach pieniądze wesprą ten bardzo ważny cel.

A.M.



## NA BYSTREJ W INTERNECIE

Zespół wokalny „Na Bystrej” powstał przy Klubie Seniora w Ujsołach. Muzyczne pasje i kreatywność seniorów pozwoliły na stworzenie ciekawej grupy, która chętnie bierze udział w różnego rodzaju wydarzeniach organizowanych przez Gminę Ujsoly. Są to w głównej mierze imprezy plenerowe typu Dożynki, Biesiada Ujsolska, czy też Wawrzyńcowe Hudy. W okresie bożonarodzeniowym zespół śpiewa kolędy i pastorałki, występując między innymi w ujsolskim kościele. W ostatnim czasie zaprezentował się podczas ujsolskiego 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który organizowany był w Szkole Podstawowej w Ujsołach. Dokonania wokalne seniorów można już śledzić na platformie you tube, gdzie zespół postanowił założyć swój kanał „Na Bystrej”. Dzięki temu pasja seniorów będzie dostępna dla szerszego grona odbiorców.

A.M.



## ZDOLNY ARTYSTA Z UJSÓŁ

Obrazy Michała Piętki prezentowane są w Żywcu w sali wystaw Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej przy ulicy Zamkowej 4. Ekspozycja nosi nazwę „Jestem” – Piękno – Sztuka bez granic. Wystawa czynna jest jeszcze do 27 marca od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 13.00.

Młody i zdolny artysta malarz mieszka w Ujsołach. Tworzy od lat. Inspiruje go natura i jej piękno. Artystyczna intuicja, kreatywna aranżacja przestrzeni oraz ponadprzeciętna zdolność syntezy koloru – dają wrażenie bajkowej rzeczywistości. Pojawiające się symbole przełamują interpretacyjną inercję, która może zakłócić pierwsze wrażenie. Warto poświęcić chwilę na analizę poszczególnych prac Michała. Istnieje duża szansa, że będzie to bardzo twórczy czas.

A.M.



## DZIECI NA ZIMOWISKU

Rokrocznie ujsolskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji organizuje zajęcia w ramach ferii zimowych w Gminie Ujszoły. Tym razem dzieci szkolne z naszej gminy uczestniczyły w wielu atrakcjach przygotowanych specjalnie na tę okazję. Różnorodność propozycji sprawiła, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Zajęcia odbywały się w Ujsołach, Glince, Złatnej i Soblówce.

Świetlica CKSiR w Ujsołach oraz świetlica wiejska w Glince wspólnie zorganizowały cykl zajęć w ramach ferii. Pierwszego dnia odbyły się warsztaty ekologiczne, poświęcone działaniom pozwalającym zachować dobrą jakość powietrza. Zajęcia odbywały się pod hasłem „Czyste powietrze”. Nie zabrakło atrakcji w postaci ciekawego filmu edukacyjnego, gier planszowych i puzzli związanych z ochroną środowiska oraz konkursu plastycznego pt. „Jak chcę, aby wyglądała moja planeta”, podczas którego powstało wiele pięknych, proekologicznych plakatów. W programie ferii tradycyjnie nie mogło zabraknąć wycieczki do kina w Bielsku-Białej – tym razem nasi podopieczni pojechali na film pt. „Akademia Pana Kleksa”. Po seansie dzieci udały się na lodowisko Bielskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie mogły poszaleć na łyżwach. W innym dniu nasze centrum kultury zorganizowało możliwość nocowania na świetlicy. Tutaj z dala od domowych pieleszy, prowadzono długie, wieczorne rozmowy i oglądano ciekawe filmy. Na dodatek każdy uczestnik skosztował pysznej pizzy, która w towarzystwie koleżanek i kolegów z ławy szkolnej – smakowała wybornie. Ponadto udało się nam zorganizować kulig w Soblówce, gdzie oprócz zimowego szaleństwa na śniegu, było także pieczenie kiełbasy w altance przy ośrodku wypoczynkowym „Chatka pod Laskiem”. Na zakończenie ferii w Ujsołach zorganizowano popołudnie walentynkowe. Jego uczestnicy mieli okazję wykazać się inwencją w przygotowaniu walentynek na zbliżające się święto zakochanych. Stworzyli piękne prace plastyczne. Dodatkową atrakcją było również przyrządzenie własnych gofrów i kolorowe galaretki w skórce pomarańczy. Jednym zdaniem ujmując – wszyscy byli bardzo zadowoleni z przygotowanych feryjnych atrakcji.

A.M.



# Z ŻYCIA GMINY

Natomiast dzieci z Soblówki uczestniczyły w spotkaniach zorganizowanych pod hasłem „Ferie Zimowe w Cichej Soblówce”. Dla nich zaplanowano wyjazd do Żywca na film pt. Między nami żywiołami. Na dodatek odwiedziły tutejsze Muzeum Miejskie, gdzie uczestniczyły w warsztatach malowania drewnianych zabawek.

W Złatnej natomiast odbyła się „Feriolandia”. Podczas niej zorganizowano również sporo ciekawych zajęć - między innymi wyjazd na kręgle do Węgierskiej Górki. W innym dniu przeprowadzono zajęcia kulinarne pod hasłem „Smakołyki nie z fabryki”. Zmagania w kuchni doglądały panie z KGW Złatna. Doświadczenie gości i inwencja młodych kucharzy zaowocowały pachnącymi goframi, pysznymi naleśnikami i innymi rarytasami. Świetliczaki w ramach ferii odwiedziły także Muzeum Miejskie w Żywcu. Zwiedzając poszczególne ekspozycje przeniosły się na chwilę w czasie. Zapoznały się z historią regionu oraz eksponatami ilustrującymi ważne wydarzenia z dziejów tego miasta. Dla nich przygotowano również warsztaty malowania drewnianych zabawek. Dużym zainteresowaniem cieszył się także bal karnawałowy. Jego formuła obejmowała współzawodnictwo w tańcu. Jednak najbardziej liczyła się dobra zabawa, co widać było wyraźnie na uśmiechniętych buziach. Na podsumowanie złatniańskich ferii zorganizowano warsztaty „Czyste powietrze”. Ich program obejmował projekcję filmu poświęconego ochronie powietrza. Dzieci układały również puzzle tematyczne. Malowały i rysowały motywy odwołujące się do ekologii. Natomiast miłośnicy gier planszowych sprawdzali swoje umiejętności logicznego myślenia i zdolność podejmowania strategicznych decyzji.

Podsumowując ferie – w naszych świetlicach działo się. I nadal dzieć się będzie, bo przed nami tym razem spotkania w ramach warsztatów wielkanocnych z robienia palm oraz konkurs pt. „Beskidzka Marzanna”, do udziału w których serdecznie zapraszamy mieszkańców naszej gminy – i tych małych i tych dużych!

A.M.



## ŚWIETLICA WIEJSKA W GLINCIE – CZUJEMY WIOSNĘ I DZIAŁAMY!

Każdy nowy rok przynosi nowe pomysły. Na naszej świetlicy nigdy ich nam nie brakuje, wręcz często nie możemy się zdecydować, za co weźmiemy się na początku. Póki mogliśmy, jak pogoda pozwoliła, korzystaliśmy z uroków zimy na świeżym powietrzu – sanki poszły w ruch! Pierwszą pracą manualną po świątecznej oraz noworocznej przerwie, były kartki orgiami. A kartki te były dedykowane naszym kochanym Babciom i Dziadkom, z okazji ich święta. Dodatkowo na prezent wykonaliśmy dla Dziadków śliczne bukiety z kwiatów z krepiny. Kolejne zajęcia były bardzo słodkie i smaczne, ponieważ zajęliśmy się wypiekami karnawałowymi. Nauczyliśmy się poprawnie wyrabiać ciasto na faworki, dzięki czemu wyszły chrupiące, z piękną fakturą i przepyszne. Następnie nadeszły długo wyczekiwane ferie. Nasza świetlica połączyła siły ze świetlicą środowiskową w Ujsołach i spędziliśmy wspólnie czas w licznej i sympatycznej grupie! Czekaliśmy wiele atrakcji, między innymi zajęcia ekologiczne, zajęcia kulinarne, zajęcia plastyczne o tematyce walentynkowej, wyjazd do kina i na łyżwy do Bielska-Białej oraz kulig z ogniskiem. Wybawiliśmy się za wszystkie czasy!

Po feriach zaczął się cykl zajęć rękodzieła. Z okazji walentynek stworzyliśmy piękne drzewka, na których znajdowały się serduszka z miłymi słowami dla obdarowanej osoby. Następnie przez kilka kolejnych zajęć wykonaliśmy własnoręcznie łapacze snów ze wstążek i koralików. Teraz co noc łapią nasze kolorowe sny. Kolejne zajęcia również były bardzo kreatywne, gdyż zrobiliśmy na nich kosmiczne lampki nocne w formie kuli księżycy lub planety, przy użyciu prostych materiałów, takich jak papier i wikol. Lampki pięknie zdobią nasze pokoje i dają delikatną poświatę niczym droga mleczna. Po intensywnie spędzonym czasie na warsztatach, zastała nas tak piękna i ciepła pogoda, że postanowiliśmy wykorzystać ten czas na odpoczynek na świeżym powietrzu i naładowanie baterii przed intensywnymi warsztatami wielkanocnymi i wiosennymi. Już rozpoczęliśmy warsztaty, na których tworzymy kwiaty z krepiny do palm, a docelowo wykonamy własnoręcznie palmy. Również rozpoczęliśmy przygotowania do naszego konkursu „Beskidzka Marzanna”, który jest już tuż tuż.

A przed nami jeszcze wiele ciekawych i kreatywnych zajęć – na pierwszym miejscu planujemy wykonać różnego rodzaju stroiki wielkanocne, między innymi w formie wianków, czy w doniczkach oraz wszelkie innego rodzaju dekoracje wielkanocne. Także czeka nas bardzo aktywna wiosna. Serdecznie zapraszamy na nasze zajęcia i do obserwowania naszych poczynąń na stronie facebookowej Izby Regionalnej w Glince.

E.SZ.



## SUKCESY W TENISIE STOŁOWYM



Marta Szatanik z Ujsół zajęła 2 miejsce w kategorii kobiet podczas XXIII Mistrzostw Polski Pracowników Lasów Państwowych w Tenisie Stołowym. Zawody odbyły się pod koniec wakacji 2023 roku w hali sportowej im. Andrzeja Grubby w Międzyzdrojach. W poprzedniej edycji Mistrzostw Polski, rozgrywanych na przełomie sierpnia i września w Rytrze – reprezentantka RDLP w Katowicach, Nadleśnictwo Ujsół, wywalczyła tytuł mistrzowski w kategorii indywidualnej kobiet. Gratulujemy sukcesów.

Zdjęcie: <https://www.krakow.lasy.gov.pl>

A.M.



## SIATKARZE NA KRAWCULI



Emocjonujące zawody siatkarskie odbyły się na Krawcowym Wierchu. W sobotę 16 grudnia 2023 roku obok baczki rywalizowali siatkarze w ramach zawodów Winter Cup 2023. Było tu już czwarte spotkanie miłośników siatkówki w zimowych warunkach. Mroźna pogoda nie przeszkadzała w dobrej zabawie. Wśród drużyn znalazły się też ekipy ze Słowacji. Konkurencja była spora a mecze rozgrywane były na wysokim poziomie sportowym i nie tylko. Wszak Krawców Wierch znajduje się na wysokości ponad tysiąc metrów nad poziomem morza. Atrakcyjnie zapowiadała się też rywalizacja w konkursie kulinarny na góralskie duszonki. Smakowite zapachy roznosiły się po całej polanie. Relacje z turnieju można było śledzić na antenie Radia Bielsko. O ile termin się potwierdzi - w bieżącym roku zawody planowane są na 14 grudnia.

A.M.

## RAJDOWANIE

W sobotę 24 lutego 2024 r. uczniowie SP Glinka wzięli udział w 54. Rajdzie Chłopskim i w klasyfikacji po pięciu konkurencjach uplasowali się na bardzo dobrym 5 miejscu. Glinka po pięciu konkurencjach zakończyła rywalizację na bardzo dobrym 5 miejscu. Niezaliczani do faworytów w przeciąganiu liny - nasi chłopcy radzili sobie znakomicie i po udanej walce w finale zajęli drugie miejsce. Celnym okiem wykazał się Wojciech Kubiesa, zajmując 2 miejsce w strzelaniu z karabinka laserowego.

Zaledwie 51 sekund do pierwszego miejsca zabrakło naszemu najmłodszemu uczestnikowi Szymonowi Łabasowi w zjeździe na worku z sianem. Ostatecznie zajęł 3 miejsce. W konkurencji „zjazdu na byle czym” – na 5 miejscu uplasowała się Amelia Tanistra, a Alicja Kościańska w konkursie wiedzy krajoznawczej zajęła 7 miejsce. Podczas korowodu na heligonce przygrywał Oliwier Kocoń.

Podsumowanie: II msc. lina: Wojciech Kubiesa, Hubert Kocoń, Filip Wróbel, Tomasz Kupczak, Mateusz Kielbasa, Michał Ryłko, Adam Łabas, Alan Biber. II msc. strzelanie z karabinka: Wojciech Kubiesa. V msc. zjazd na byle czym: Amelia Tanistra. VI msc. konkurs wiedzy krajoznawczej: Alicja Kościańska.

M.P.



**Pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
pełnych zdrowia, uśmiechu i nadziei.  
Niech te rodzinne chwile wypełnią  
Wzajemną życzliwość i wiarą w lepsze jutro.**



**życzą  
Pracownicy  
CKSiR w Ujsolach**



**Spokojnych i Rodzinnych Świąt  
Wielkanocnych, spędzonych  
w serdecznej atmosferze, pełnych nadziei,  
wiary i miłości oraz radości płynącej  
ze Zmartwychwstania Pańskiego**

**życzą Pracownicy  
Gminnej Biblioteki Publicznej  
w Ujsolach**



**Zdrowych, pogodnych  
Świąt Wielkanocnych  
Pełnych wiary, miłości  
i nieustającej nadziei.  
Serdecznych spotkań  
w gronie rodziny i przyjaciół.  
życzą  
Kierownik i pracownicy  
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej  
w Ujsolach**



## ŚMIERDZĄCY LEŃ – 3. EDYCJA



Rozpoczynamy zapisy do 3. edycji biegu górskiego „Śmierdzący Leń”. Od ubiegłego roku, oprócz 27 kilometrowej trasy – biegacze mogą także rywalizować na krótszym dystansie „Małego Śmierdzącego Lenia”. Trasa mniejszej pętli wynosi około 9 kilometrów. Zawody odbędą się w sobotę 6 lipca 2024 roku. Zapisy prowadzone są elektronicznie poprzez formularz dostępny na stronie [www.pomiaryczasu.pl](http://www.pomiaryczasu.pl). Dokonaliśmy lekkiej korekty trasy dużej pętli. Obecnie jest ona nieco krótsza. Trasa będzie oznakowana, ale uprzejmie prosimy o pobranie dostępnych na stronie internetowej Gminy Ujsoly śladów gpx, kml. Prosimy także o zapoznanie się z regulaminem zawodów i śledzenie komunikatów związanych z biegiem. Zachęcamy do udziału i sprawdzenia swoich możliwości.

## PROSIMY PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

**NUMER KRS 0000387207**

**CEL SZCZEGÓLOWY:**

**576 MAJA PACIOREK**

MOŻESZ POMÓC TAKŻE:

WPLACAJĄC DAROWIZNĘ

Bank Millennium

85 1160 2202 0000 0001 9214 1142

Tytułem: 576 Maja Paciorek



576 Maja Paciorek



Wada wrodzona układu nerwowego – agencja ciała modzelowatego mózgu... Choroba ta w towarzystwie innych nieprawidłowości jest z naszą córeczką od narodzin. Nadzieją na jej przyszłą samodzielność jest intensywna rehabilitacja i specjalistyczny sprzęt. Każdy gest pomoże nam w walce z chorobą. Rodzice Mai.

### K. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 15% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

132. Numer KRS **0000387207** Właściwowa kwota Kwota z poz. 133 nie może przekroczyć 15% kwoty z poz. 122 po zaksięgowaniu dla państwa obywateli państwa danego

### L. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część K, w poz. 134 mogą podać oświadczenie 1,5%, a zobowiązanie kwadrat w poz. 135, wyraził zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 133. W poz. 136 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiającej kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

134. Cel szczegółowy 1,5% **576 MAJA PACIOREK** 135. Wyrażenie zgody

**GAZETA UJSOLSKA - NIECODZIENNA: Zespół redakcyjny: Tadeusz Piętko, Katarzyna Wydra, Adam Miesiączek, Janusz Szczotka. Adres redakcyjny: Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Ujsolach, tel. (33) 8647 036, e-mail: cksirujsoly@gmail.com, www.ujsoly.com.pl**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają.